

**XVII WARSZAWA
BERLIN
WP PRAGA**

Gazda-2, Kudra-5 na mecie w Berlinie

V etap XVII Wyścigu Pokoju Warszawa-Berlin-Praga, prowadził ze Świebodzina do Berlina. Kolarze mieli do pokonania 164 kilometry. Te odległość najszybciej przejechał reprezentant CSRS Smolik, który tym samym uzmocnił swoją pozycję lidera. Tuż za nim linie mety przejechał nasz reprezentant Gazda. Trzeci był Belg Spruyt.

Pogoda kolarzom nie dopisała. Kiedy o godz. 8.30 odjeżdżali z Poznania, świeciło jeszcze słońce, ale już Świebodzin powitał ich ulewnym deszczem. Po raz pierwszy w tegorocznym wyścigu zawodnicy spotkali się z tak niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi.

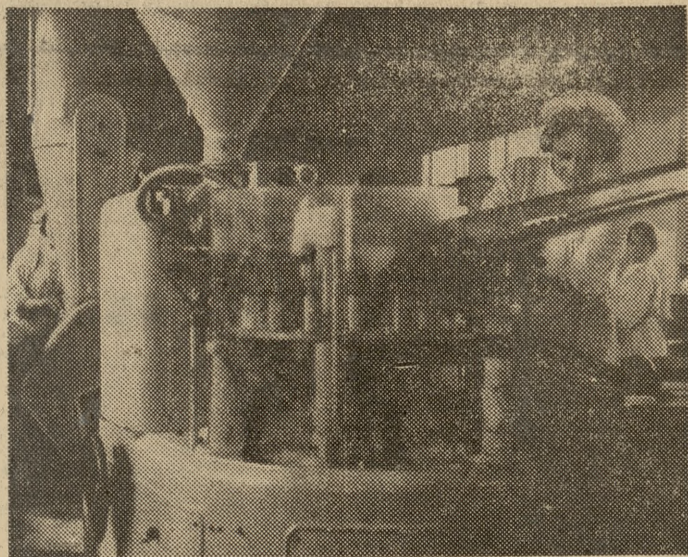
Ulewny deszcz, padający prawie bez przerwy przez pierwszą część wczorajszego etapu, spowodował, że szosa była bardzo śliska. Toteż na pierwszych dziesiętkach kilometrów oglądaliśmy kilka kraks, na szczęście niezbyt groźnych w skutkach. Ich ofiarami byli przeważnie kolarze słabsi technicznie. Jednak nieprzejmowanie upadki zdarzyły się też bardziej doświadczonym. M. in. leżał na szosie Czerepowicz, który po wypadku zmuszony był zmieścić rower. Zawodnik ten niewątpliwie należy do największych pechowców w tegorocznym wyścigu: na każdym etapie gniebiał defekty i prawie zawsze dojeżdżał do mety na rezerwowym rowerze.

Pierwszy lotny finisz w Rzepiniu (na 49 km od startu) wygrał Bułgar Kólew, który wyprzedził Balasko (Węgry) i Gazdę (Polska).

Nasz reprezentant należał wczoraj obok mistrza olimpijskiego Kapitonowa (ZSRR) do najszybszych kolarzy na trasie. Bardzo dobrze jadący Gazda, reagował na każdą próbę ucieczki natychmiast, siadając na kółku — każdemu kto wyskoczył do przodu. Najczęściej byli to kolarze NRD, którzy jeszcze przed star-

Dokończenie na str. 4

„Lechia” rozszerza asortyment



Porozumienie gospodarcze Algieria — CSRS

W czwartek na zamku praskim prezydenci Ben Bella i Novotny podpisali wspólny komunikat i porozumienie gospodarcze. Utworzony został czeskoalgijski komitet do spraw współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej.

Następnie odbyło się wręczenie przez prezydenta Novotnego Ben Belli orderu Wielkiego Lwa I stopnia ze złotym łańcuchem.

Po tych uroczystościach prezydent Algierii opuścił Czechosłowację, udając się do Zjednoczonej Republiki Arabskiej. (PAP)

Demonstracja inwalidów na ulicach Rzymu

Stolica Włoch stała się w dniu 13 bm. terenem wielkiej demonstracji kilkudziesięciu tysięcy inwalidów cywilnych z całego kraju, którzy w dramatycznym pochodzie przeciągnęli ulicami miasta, domagając się od państwa należytej opieki i pomocy, zagwarantowanej w konstytucji, lecz pozostającej dotychczas, po 20 latach — martwą literą.

W wielu miastach prefekci wydali zakaz wynajmowania autobusów, które miały przewieźć delegatów do Rzymu. (PAP)



Rok XX
Wyd. A
Poznań
piątek, 15. V. 1964
Cena 50 gr
Nr 114 [6302]

Wkrótce rozpoczną się konferencje wojewódzkich organizacji partyjnych

Za miesiąc IV Zjazd PZPR

Już tylko miesiąc dzieli nas od IV Zjazdu PZPR, który 15 czerwca rozpocznie obrady w stolicy. Ze wszystkich stron Polski przybędą na Zjazd do Warszawy delegacje reprezentujące 1,5-milionową rzeszę członków partii, aby podsumować dotychczasowy dorobek kraju i wytyczyć drogi jego rozwoju na dalszych 5 lat.

Kampania poprzedzająca Zjazd wyszła daleko poza ramy partii i przekształciła się w ogólnonarodową dyskusję nad tezami Komitetu Centralnego Partii. Przebieg dyskusji, w której wraz z członkami PZPR szeroki udział biorą członkowie ZSL i SD oraz bezpartyjni, przedstawiciele wszystkich warstw i sro-

dowisk społecznych wykazuje, że zbliżający się Zjazd Partii stał się sprawą całego narodu.

Bedąca w pełnym toku przedzjazdowa kampania rozwija się kilkoma nurtami. W ciągu najbliższych 2 tygodni zakończą się konferencje powiatowe, dzielnicowe i miejskie PZPR, których odbędzie się ogółem 401. Ich uczestnicy dokonują oceny pracy partyjnej w swoim powiecie, oceniają jego dorobek, ustalają aktualne zadania oraz wybierają delegatów na wojewódzkie konferencje partyjne.

Równocześnie odbywają się konferencje zakładowe największych — liczących powyżej 500 członków — organizacji partyjnych w dużych zakładach pracy. Organizacje te — jest ich ponad 230 — bezpośrednio wybierają delegatów na Zjazd, przeważnie przodujących robotników, techników lub inżynierów, którzy cieszą się dużym autorytetem wśród załóg, dobrze znają problemy swego zawodu i zakładu pracy.

Konferencje wojewódzkich organizacji PZPR, w czasie których wybrani zostaną delegaci na Zjazd, rozpoczną się z początkiem trzeciej dekady maja.

Główny nurt przedzjazdowej dyskusji toczy się w poszczególnych podstawowych organizacjach partyjnych, których jest ogółem ponad 64 tys. Każda z tych organizacji odbyła już przynajmniej jedno zebranie, w toku którego dyskutowano nad tezami na IV Zjazd i konkretnymi zadaniami danego zakładu, wsi, instytucji czy środowiska. Dyskusja rozwija się nadal w grupach partyjnych, w poszczególnych oddziałach fabryk i we wsiach. Uczestniczą w niej partyjni i bezpartyjni. Wynikiem dyskusji są przede wszystkim liczne wnioski, zmierzające do usprawnienia i obniżenia kosztów produkcji, podniesienia jakości wyrobów oraz organizacji i wydajności pracy, znalezienia rezerw i nowych źródeł oszczędności.

Z przygotowaniami do Zjazdu łączy się wielki ruch zobowiązań i prac społecznych podejmowanych przez mieszkańców miast i wsi. Realizacja tych zobowiązań przynosi już gospodarce narodowej milionowe korzyści. (PAP)

Rozmowy polsko-marokańskie

Minister spraw zagranicznych — A. Rapacki, przyjął 14 bm. bawiącego w Warszawie osobistego przedstawiciela króla Maroka — Hassana II w misji specjalnej, ministra A. Balafrę i odbył z nim rozmowę.

Tematem rozmowy były sprawy, zmierzające do zacieśnienia przyjaznej współpracy polsko-marokańskiej. W tym samym dniu min. Balafrę został przyjęty przez wicepremiera E. Szyra.

XVII Zjazd FPK rozpoczął obrady

W czwartek rozpoczął się w Paryżu XVII Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej. Obecny był sekretarz generalny FPK Maurice Thorez.

Na zjazd przybyli przedstawiciele ponad 40 bratnich partii. Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentuje E. Gierek, członek Biura Politycznego i I sekretarz KW PZPR w Katowicach oraz J. Czesak, zastępca członka KC i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR.

KPZR reprezentuje: członek Prezydium i sekretarz KC Michał Susłow, zastępca członka prezydium i I sekretarz KC KP Ukrainy Piotr Szelest i sekretarz KC KPZR Borys Ponomarew.

Referat na temat zapewnienia warunków ustanowienia we Francji prawdziwej demokracji i położenia kresu władzy jednostki wygłosił zastępca sekretarza generalnego partii — Waldeck Rochet. PAP

A. Mikołaj w Tokio

Na zaproszenie parlamentu japońskiego w czwartek przybyła do Tokio z wizytą przyjaźni delegacja Rady Najwyższej ZSRR. Delegacji przewodniczy I zastępca premiera ZSRR Anastas Mikołaj. PAP

Spotkanie aktyw z Wiceministrem Przemysłu Ciężkiego

Wielkopolski przemysł wobec zadań 5-latki

W zadaniach na najbliższą pięcioletkę, wynikających z tegozjazdowych, wiele miejsca poświęcono przemysłowi elektromaszynowemu. Nad problemem — jakimi drogami i metodami winny być te zadania realizowane w Wielkopolsce, zastanawiano się na wczorajszym spotkaniu aktyw politycznego i gospodarczego z wiceministrem przemysłu ciężkiego — Józefem Talmą. Spotkaniu przewodniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach.

Gospodarka narodowa oczykuje od przemysłu elektromaszynowego — powiedział wice-

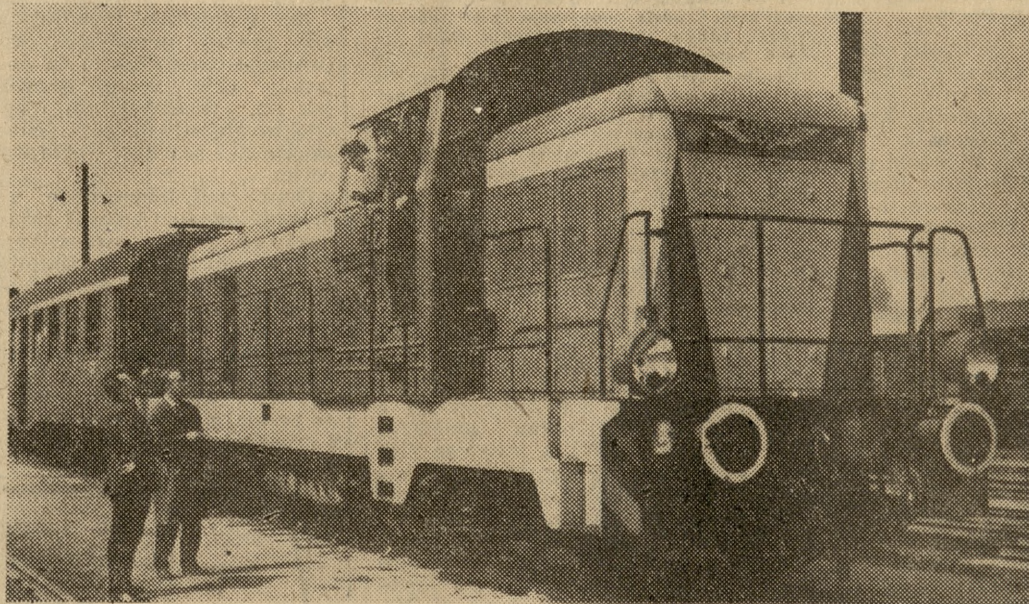
Na MTP — 57 flag

Jak się dowiadujemy, ostatnio zwiększyła się liczba uczestników XXXIII MTP. Do organizatorów Targów Poznańskich wpłynęło zgłoszenie Urugwaju. Tym samym obecna lista wystawców wyraża się liczbą 57 krajów, łącznie z Polską.

Urugwaj wystąpi na MTP już po raz dziesiąty. Obecna jego kolektywna ekspozycja będzie natomiast drugą z kolei w historii tego kraju na MTP. (z)

Nowa lokomotywa

Od kilku dni w próbach eksploatacyjnych znajduje się pierwsza polska lokomotywa spalinowa. (na zdjęciu). Jej projektantami są konstruktorzy z Centralnego Biura Konstrukcyjnego Taboru Kolejowego w Poznaniu. Nowa lokomotywa osiąga szybkość 90 km/godz., a jej sprawność cieplna jest trzykrotnie większa od lokomotowy parowej. Nadaje się ona szczególnie do prac manewrowych i do tzw. lekkiej pracy liniowej. CAF — fot. Uchymiak



Wręczenie złotej odznaki TPPR



W związku z XX-leciem Polski Ludowej, rocznica powstania i Dywizji im. T. Kościuszki i w marszu i oddziału GL, przewodniczący Zarządu Głównego TPPR Czesław Wycech odznaczył Ministra Obrony Narodowej, generałów i wyższych oficerów złotymi odznakami TPPR. Na zdjęciu: odznakę otrzymuje marszałek Marian Spychalski. CAF — fot. Szyperko

Goście z Litwy w Poznaniu

Poznań gości przedstawicieli świata naukowego i literackiego Litewskiej SRR Stasisa Nekrasiusa — ekonomistę i Vacisa Rajmerisa — poetę. Przyjechali oni do Poznania, by wziąć udział w obchodach 250 rocznicy urodzin Krystiana Donelajtysa, który dał początek piśmiennictwu litewskiemu w języku ojczystym. Goście wygłosili referaty na seminarium, poświęconym pamięci wielkiego pisarza litewskiego oraz stosunkom polsko-litewskim w okresie ostatniego XX-lecia. Seminarium, w którym wzięli udział przedstawiciele świata nauki i kultury m. Poznania, odbyło się w salach Zarządu Wojewódzkiego TPPR. Wieczorem odbył się uroczysty koncert z tej okazji z udziałem artystów poznańskich Teatrów Dramatycznych oraz Opery.

Dzisiaj goście spotykają się z przedstawicielami prasy oraz środowiska literackiego Poznania. (az)

Delegacja Izby Ludowej NRD przybędzie do Polski

20 maja 1964 r. przybędzie do Polski na zaproszenie Sejmu PRL — delegacja Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na czele delegacji składającej się z 11 deputowanych, będzie stać przewodniczący Izby Ludowej i zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD — prof. dr Johannes Dieckmann.

Rezolucja w sprawie Adenu

Sekretarz generalny ONZ — U Thant, przesłał przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa tekst rezolucji w sprawie Adenu, uchwalonej w dniu 11 maja przez tzw. „Komitet 24”. Rezolucja ta domaga się, by rząd brytyjski zaprzestał natychmiast wszelkich działań wojskowych przeciwko narodowi Adenu i protektoratów.

Atak prawicy na terytorium Patet Lao

Agencja Reutersa donosi z Wientiane, że oddziały wojsk prawicowych w liczbie 1.400 ludzi dokonały napaści na terytorium — znajdujące się pod kontrolą Patet Lao, jednakże zmuszone zostały do ucieczki i straciły 25 proc. swego stanu liczebowego.

Brazylia zrywa stosunki z Kubą

Reakcja brazylijska, która doszła do władzy w wyniku ostatniego zamachu stanu, po stanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne z Republiką Kubańską. Decyzja ta została zakomunikowana w środę przez brazylijskie ministerstwo spraw zagranicznych. Interesy brazylijskie na Kubie reprezentować będzie ambasada chilijska. (PAP)

POGODA

W ciągu dnia zachmurzenie na ogół umiarkowane z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy, do 17 st. w centrum i 20 st. na południu. PAP

Wielki wiec w Asuanie

Wody Nilu popłynęły nowym korytem

W czwartek, w związku z historycznym wydarzeniem — przegrodzeniem Nilu — w Asuanie odbył się wielki wiec, na którym przemawiali prezydent Naser, premier Chruszczow i minister do spraw budowy Tamy Asuańskiej M. S. Sulajman.

Prezydent ZRA powiedział m. in.:

Imperialiści starali się nie dopuścić do budowy tamy. Gdy oczekiwali oni klęski naszych planów oraz odwrotu rewolucji przed jej wrogami, naród egipski zadał im dotkliwą porażkę, nacjonalizując Kanał Sueski i przystępując do budowy Tamy Asuańskiej. Upięknili zaledwie kilka miesięcy, gdy wojska najeźdźców zaatakowały Egipt.

Trzeba podkreślić — kontynuował Naser — że Związek Radziecki wraz z nami stawiał opór interwentom. ZSRR wyciągnął do nas pomocną rękę przy budowie

Oświadczenie F. Castro

Nowa prowokacja kontrewolucjonistów kubańskich

Statek piracki typu „Rex” dokonał w środę nad ranem bandyckiego napadu ogniowego na terytorium Kuby, ostrze liwując z działek pokładowych i z broni maszynowej cukrownie i mały port cukrowy Pilon na południowo-zachodnim wybrzeżu prowincji Oriente. Wskutek ataku spłonął magazyn cukrowy wraz z zawartością 70 tys. 225-funtowych worków cukru. Dwie osoby, mieszkanka Pilonu O. Guerrero i 8-letnia M. Ordega, odniosły rany. Poiski uszkodziły wiele domów.

We środę o godz. 18 czasu hawańskiego wręczono korespondentom zagranicznych agencji prasowych oświadczenie premiera F. Castro w tej sprawie.

Oświadczenie stwierdza m. in.: „Podczas gdy naród Kuby dokonuje ogromnego wysiłku dla podniesienia swej gospodarki, imperializm amerykański, nie popierając na blokadzie gospodarczej i innych aktach agresji, wykorzystuje elementy sprzedajne i zdrajców ojczyzny dla popierania zbrodniczych czynów, wymierzonych przeciwko naszym ośrodkom produkcyjnym, łamiąc najbardziej elementarne normy prawa międzynarodowego”.

Rzecznik departamentu stanu USA zapewnił w czwartek dzień nikarzy, że USA „w żaden sposób nie współuczestniczy” w napadzie na kubański port Pilon, dokonanej przez kontrewolucjonistów kubańskich. Rzecznik oświadczył w szczególności, że nie jest prawdą, iż napad ten finansował wywiad amerykański.

PAP

W stolicy Holandii odbywały się obrady przedstawicieli 15 krajów, należących do Paktu Północno-Atlantyckiego (NATO). Jak wiadomo, organizacja ta, której oficjalnym szyldem jest „obrona wolnego świata”, w rzeczywistości służy polityce wzmagania napięcia w Europie; najlepszym tego dowodem jest fakt, że do najgorętszych zwolenników NATO — a szczególnie jego sił nuklearnych — należą najbardziej militarne i odwetowe koła Niemiec zachodnich, z byłą generalicją hitlerowską na czele.

Toteż haska sesja upływała pod znakiem dalszej ekspansji politycznej Bonn. Rząd zachodniemiecki zgłosił na niej jak najbardziej oficjalnie swe roszczenia do obsadzenia kierowniczych stanowisk w NATO. Jednocześnie Bonn, zdając sobie sprawę z rosnącej popularności inicjatyw pokojowych, wysuwanych przez Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, w tym również konstruktywnych propozycji Polski — postanowił swe żądania poprzeć „pokojowym” argumentem, licząc widocznie na to, że przy tym ogniu łatwiej będzie upiec własną pieczęć.

Tak więc tego samego dnia po południu minister Schroeder przedstawił boński plan „aktywizacji” NATO, a wieczorem wystąpił w telewizji, oznajmiając, iż NATO powinno już obecnie przygotować rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego.

Wystarczy jednak przyjrzeć się bliżej, co kryje się za bońską koncepcją pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, by dostrzec, że NRF bynajmniej nie wycofała się ze swego zimnowojennego, nierealnego stanowiska w tej sprawie. Minister Schroeder powiedział zresztą wyraźnie, że NRF posiada w tym względzie „własną ocenę sy-

Wokół sesji Rady NATO w Hadze

Smętne zwycięstwo bońskich koncepcji

tuacji, swe własne cele i jej zadaniem jest uzyskać dla celów tych poparcie sojuszników”. To uporczywe podkreślanie tej „własnej oceny” i „własnych celów” ma oczywiście wymowę: świadczy dobitnie, że Bonn bynajmniej nie zamierza wyjąć naprzeciw jakimkolwiek innym propozycjom (a więc nie tylko inicjatywom wysuwanym przez kraje socjalistyczne, lecz uporczywie powtarza swą starą tezę o „prawie Niemiec do samostanowienia”, za którą nie kryje się nic innego, jak chęć wchłonięcia NRF przez NRF. A przecież ZSRR nie jeden raz dał wyrazie do zrozumienia, że tego rodzaju „uregulowanie” problemu Niemiec i Berlina jest po prostu nierealne.

Czy nowe — a w rzeczywistości stare — żądania Bonn wysuwane wobec NATO odniosły sukces? Wyniki haskiej sesji zostały przez oficjalne koła rządowe Bonn przyjęte z aprobatą. Ale korespondent DPA donosi, że wśród polityków partii CDU/CSU panuje wręcz rozczarowanie co do wyników sesji w Hadze. Jeszcze bardziej minorowo wita jej wyniki FDP, której zdaniem nie udało się min. Schroederowi skłonić mocarstw zachodnich do podjęcia inicjatyw rokowań z ZSRR w sprawie Niemiec i Berlina na bazie starej, zimnowojennej koncepcji Bonn. Powodem tych rozczarowań było oświadczenie belgijskiego ministra Spaaka, który na posiedzeniu Rady wyraził skrytykował ministrów W. Brytanii, Francji, NRF i sekretarza stanu USA za ogłoszenie komunikatu, powtarzającego jedynie ograna tezę rządu bońskiego. Minister belgijski podkreślił przy tym grzecznie lecz stanowczo, że w ostatnich latach nastąpiły daleko idące zmiany w stosunkach krajów zachod-

nych z krajami socjalistycznymi, co nie zwalnia członków NATO od obowiązku zbadania wszystkich możliwości osiągnięcia porozumienia z tymi krajami.

Ten trzeźwy głos był bolesną pigułką, którą musiał przełknąć min. Schroeder, marzący o tym, że NATO jednomyślnie i bez zastrzeżeń poprze jego żądania. Belgia wyraźnie stanęła okoniem, a deklaracje USA, Francji i W. Brytanii były dalekie od entuzjazmu.

A na dodatek w tym samym dniu przed gmachem, gdzie odbywały się obrady NATO, odbyła się demonstracja około tysiąca kobiet, z 19 krajów NATO (w tym kilkuset kobiet z NRF), które domagały się odrzucenia projektu wielostronnych sił nuklearnych NATO, tego projektu, którego realizacja stanowi szczyt marzeń bońskich i rządzących. Uczestniczki demonstracji określiły ten projekt jako „przeszkodę na drodze rokowań rozbrojeniowych”. Więcej — postanowiły utworzyć organizację „Kobiet krajów NATO w walce o pokój”, która wystosowała pismo do ONZ, wskazując, że celem jej jest osiągnięcie porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Tak więc min. Schroeder wracał z Hagi raczej ze smętą miną. Okazało się, że jego odgrzewane uparcie koncepcje bynajmniej nie spotkały się z jednomyślnym poparciem przedstawicieli krajów NATO, a zapewne nie miała jego oczom demonstracja wykazała, iż opinia publiczna tych krajów jest po stronie pokoju, odprężenia i rozbrojenia i bynajmniej nie zamierza popierać szowinistycznych interesów Bonn i uczestniczyć w jego zimnowojennych rozgrywkach.

K. M.

Narada prokuratorów

13 bm. odbyła się w Prokuraturze Wojewódzkiej narada prokuratorów powiatowych województwa poznańskiego, w której wzięli udział: zastępca Prokuratora Generalnego PRL K. Świąta, zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR O. Samoliński, p. o. prezesa Sądu Wojewódzkiego M. Gramziński i z-a Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej p. J. Konieczny.

W toku narady omówiono wyniki pracy prokuratur powiatowych przy czym szczególną uwagę zwrócono na problematykę przestępczości gospodarczej i kryminalnej. Przedyskutowano ponadto wyniki walki z przestępczością w naszym województwie i podjęto szereg przedsięwzięć zmierzających do dalszej poprawy pracy prokuratury i organów ścigania.

Wiele uwagi poświęcono również ciągle rozwijającej się działalności Prokuratury w zakresie zapobiegania przestępstwom, coraz częstszych spotkań prokuratorów z zakładnikami pracy, młodzieżą i innymi grupami środowiskowymi oraz pracy społeczno-politycznej pracowników aparatu prokuratorskiego w okresie przed IV Zjazdem partii. (na)

Na cześć XX-lecia i IV Zjazdu partii

Współzawodnictwo i czyny społeczne żołnierzy

Podobnie jak ludzie pracy, również żołnierze czynem społecznym witają XX-lecie Polski Ludowej oraz zbliżający się IV Zjazd Partii.

We wszystkich okręgach wojskowych, we wszystkich rodzajach wojsk i służb, poszczególne zespoły żołnierskie, poza rywalizacją indywidualną i zdobywaniem tzw. drugich specjalności wojskowych, współzawodniczą o miano „Drużyny Służby Socjalistycznej”. W niektórych jednostkach — „Drużyny Służby Socjalistycznej im. XX-lecia”, zdobyte tego ostatniego tytułu jest, oczywiście, dużo trudniejsze.

Niemalże są też czyny żołnierskie na rzecz społeczeństwa i gospodarki narodowej. Np. niektóre jednostki inżynierskie budują nowe drogi i mosty, stadiony i boiska sportowe.

Żołnierze Kołobrzeskiego Pułku Zmechanizowanego wykonują urządzenia melioracyjne i zaoszczędzą w ten sposób państwu ponad pół mln. zł. Żołnierze jednej z rzeszowskich jednostek postanowili przeznaczyć dwa wolne od zajęć dni na pracę przy elektryfikacji linii kolejowej. Członkowie kół Młod-

Stefan Jędrzychowski na sesji Polskiej Akademii Nauk

Szeroki rozwój narodowej gospodarki w XX-leciu Polski Ludowej

Ocenie dorobku nauki w okresie 20 lat Polski Ludowej jest poświęcona 2-dniowa plenarna sesja naukowa PAN, która w czwartek rozpoczęła obrady w Warszawie.

W sesji, oprócz grona najwybitniejszych uczonych, reprezentujących wszystkie dziedziny nauki, udział biorą: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski i Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński, prezes NIK — Konstanty Dąbrowski; ministrowie.

Obrady sesji otworzył prezes PAN — prof. dr Janusz Groszkowski. Uczony podkreślił, że dokonując bilansu nauki polskiej w XX-leciu, sesja powinna wytyczyć kierunki dalszych badań nad okresem Polski Ludowej oraz przyczynić się do jednoczenia świata nauki wokół realizacji zadań, jakie stawia przed narodem nowy plan 5-letni.

Następnie zabrał głos dr Stefan Jędrzychowski, który

omówił rozwój gospodarki narodowej w XX-leciu Polski Ludowej.

Mówca podkreślił na wstępie, że dzięki ustrojowi socjalistycznemu dzieło uprzemysłowienia Polski posuwało się naprzód w ciągu jednego pokolenia znacznie bardziej, niż w ciągu szeregu pokoleń w Polsce burżuazyjnej. Obok wzrostu ilościowego, istotne znaczenie mają strukturalne i jakościowe zmiany w potencjale wytwórczym i w charakterze produkcji przemysłowej.

W latach 1951—63 przy wzroście całej produkcji przemysłowej w Polsce 4,3 raza, produkcja przemysłu maszynowego wzrosła 11-krotnie, w tym elektrotechnicznego — 14-krotnie, a przemysłu chemicznego — ponad 7-krotnie.

W procesie dalszego uprzemysłowienia kraju struktura produkcji przemysłowej wymaga dalszego unowocześnienia.

Rozwojowi przemysłu w Polsce Ludowej towarzyszył masowy wzrost zatrudnienia.

Przedstawiając podstawowe kierunki zmian w przemyśle, mówca wskazał m. in. na następujące fakty:

▲ w górnictwie węgla kamiennego stworzono nowy potencjał o łącznej mocy 60 mln. ton węgla rocznie, przy wybitnej poprawie warunków bhp;

▲ w Polsce powstał nie istniejący praktycznie przed wojną przemysł węgla brunatnego;

▲ w dziedzinie wydobycia ropy i gazu w 1963 r. osiągnęliśmy pierwsze poważniejsze sukcesy w poszukiwaniach ropy naftowej poza tradycyjnymi terenami. Urumowanie pierwszego etapu rafinerii w Płocku połączonej rudociągami „Przyjaźń” ze źródłami ropy naftowej w Związku Radzieckim — to przełom w tej dziedzinie;

▲ dzięki inwestycjom w energię uzyskaliśmy 6500 MW nowych mocy w elektrowniach;

▲ stworzyliśmy nowoczesny przemysł urządzeń energetycznych;

▲ przemysł cynkowo-olowiowy, dzięki budowie nowoczesnej huty w Miasteczku Śląskim, jest u progu przełomu technicznego;

▲ dzięki odkryciom polskich geologów możemy oprzeć rozwój przemysłu miedziowego na złożach okręgu głogowsko-legnickiego!

▲ zbudowaliśmy nie znany przed wojną przemysł aluminium, okrętowy, łożysk tocznych, traktorowy itp.

Główny wysiłek inwestycyjny i techniczny — stwierdza mówca — skierowany był na rozwój przemysłu przetwórczego, a w szczególności maszynowego i chemicznego. decydujących o rekonstrukcji całej gospodarki.

Rozwój przemysłu maszynowego pozwolił w znacznej mierze na uniezależnienie procesów inwestycyjnych od importu. O ile jeszcze w 1950 r. ok. 50 proc. inwestowanych maszyn i urządzeń pochodziło z importu: to w 1963 r. produkcja krajowa pokryła już w 80 proc. potrzeby inwestycyjne.

Jednocześnie przemysł maszynowy rozwinął produkcję na eksport. Udział maszyn i urządzeń osiągnął w ub. r. już 33,1 proc. całego naszego eksportu.

Drugą najsilniej rozwijającą się gałęzią przemysłu jest przemysł chemiczny: I tu powstały nowe branże, jak np. przemysł siarkowy, włókien syntetycznych, chemicznych środków ochrony roślin.

Dzieło socjalistycznego uprzemysłowienia zostało zrealizowane przede wszystkim dzięki własnemu wysiłkowi całego narodu, a w pierwszym rzędzie mas pracujących przy pomocy ZSRR i współpracy z innymi krajami socjalistycznymi. Ogrom tego wysiłku i jego znaczenie można ocenić tylko w zestawieniu z orientacją polskich klas po-

siadających przed wojną — na oparcie rozwoju przemysłu o dopływ kapitału zagranicznego i o pożyczki zagraniczne. Natomiast kredyty zaciągane przez Polskę Ludową w żadnym razie nie dają kapitałowi zagranicznemu praw społecznych, ani przywilejów w stosunku do naszej gospodarki.

Wzrost produkcji rolnej po wojnie opierał się na istoty, jakkolwiek wciąż jeszcze niedostatecznym, postępie w intensyfikacji rolnictwa. Nastąpił odpływ ludności z rolnictwa do zawodów pozarolniczych. O 45 proc. zmniejsza liczba ludności rolniczej dając dziś o 31 proc. większą produkcję.

Rozwój sił wytwórczych w przemyśle i rolnictwie znalazł swój wyraz, jakkolwiek jeszcze niepełny, w rozwoju handlu zagranicznego, którego obroty wzrosły 8-krotnie w porównaniu z 1938 r., licząc w cenach bieżących. Nie zdołaliśmy jednak jeszcze wykorzystać poważnie zwiększonego potencjału wytwórczego w celu rozwoju naszych międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

Za jedno z głównych osiągnięć Polski Ludowej należy uznać dynamiczny rozwój, a następnie przekształcenie się w jedną z głównych podstaw handlu zagranicznego eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych.

W stosunku do okresu przedwojennego posiadamy obecnie prawie 9-krotnie więcej inżynierów i ponad 6 razy więcej techników. Liczba lekarzy medycyny przypadających na 10 tys. mieszkańców zwiększyła się z 3,7 w 1938 r. do 10,6 w 1963 r.

Około 90 proc. ogółu kadr z wykształceniem wyższym i średnim zawodowym stanowią specjaliści, którzy zdobyli wykształcenie już w Polsce Ludowej.

S. Jędrzychowski stwierdził następnie, iż w ciągu 20 lat wojennych wydatkowano na inwestycje ponad 1,176 mld. zł (w cenach 1961 r.). Inwestycje były główną dźwignią rozwoju gospodarczego kraju.

Znaczną poprawę w stosunku do okresu przedwojennego uległy warunki mieszkaniowe i komunalne, chociaż w żadnym razie nie możemy być z nich zadowoleni obecnie.

W silniejszym tempie niż spożycie indywidualne wzrastało w okresie 20-lecia spożycie zbiorowe (oświata, nauka i kultura, ochrona zdrowia itp.).

Liczba szkół wyższych wynosiła tuż przed wojną 32, a obecnie 73; liczba studentów wzrosła z 48 tys. do 209 tys., liczba instytucji naukowo-badawczych, centralnych laboratoriów, zakładów naukowych i pracowni wynosi obecnie 245, a wydatki bieżące na badania naukowe — przeszło 3,5 mld. zł.

Wkład nauki w uprzemysłowienie kraju miał ogromne znaczenie, a obecnie w związku z trudniejszymi zadaniami, jakie stoją przed gospodarką narodową i techniką, znaczenie badań naukowych jeszcze bardziej wzrasta.

Pozwolę sobie wyrazić przekonanie — oświadczył na zakończenie Stefan Jędrzychowski — że w przyszłości rozwój nauki jeszcze skuteczniej będzie torował drogę rozwojowi gospodarcemu kraju.

ZSRR zbuduje instytut naftowy w Algierii

Algierski minister przemysłu podpisał w środę projekt budowy w Algierii instytutu nafty i gazu, stanowiący konkretyzację porozumienia, zawartego przez N. S. Chruszczowa i A. Ben Belię podczas pobytu w ZSRR.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje J. Kolerum. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O-1.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

WYJDZ SZCZĘŚCIU NAPRZECIW —
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY „KOZIOŁKÓW”.

K2672

KSIEGARZE

Co to właściwie jest księgarz? Jakiego spełnia on funkcje, na czym polega jego społeczna rola? Pojęcie to zmieniało się w czasie i dziś — w obliczu 600-lecia księgarstwa polskiego — wypada je pokazać historycznie.

Kiedy 12 maja 1364 r. król Kazimierz Wielki wydał dyplom założenia Uniwersytetu w Krakowie nadając w nim przywileje m. in. sprzedawcom książek — księgarzom. Zwano ich w one lata: przepisywaczami (stafionari), a ich zadaniem było trzymać dzieła w porządku, wypisywać je do przepisywania, niedokładnie poprawiać oraz sprzedawać rekopisami stare i powierzone (komis). Z czasem, gdy Uniwersytet rozwijał się i rosły jego potrzeby, rozszerzała się także działalność księgarzy. Zależeli się oni także od prawa ksiąg.

Pierwsza wzmianka o księgarzach poznańskich pochodzi z roku 1485, kiedy niejaki Bartholomeus, scipior librorum, należący do cechu budników, sam książki przepisywał i na rynku poznańskim sprzedawał. Wiadomo też, że był to ostatni sprzedawca książek rękopiśmiennych w Poznaniu. Już bowiem 8 lat wcześniej, w 1477, Piotr z Lubeki sprowadził tu książki drukowane na jego zamówienie i je sprzedawał. Był to więc już księgarz — nakładca, nowe wcielenie tego zawodu.

Największym XVI-wiecznym księgarzem i nakładcą wielkopolskim był Jan Patruus z Kola, który prowadził księgarnię i introligatornię na przedmieściu św. Marcina w Poznaniu, a następnie na Chwaliszewie. Jego syn, Jan, poszerza działalność rodzinną przedsiębiorstwa na Gnieźno, Toruń, Gdańsk, Warszawę, a filie ma w Łęczycy i Lwowie. Książki swoje drukuje w Wągrowcu. Kontakty handlowe utrzymuje aż do dalekiej Mołociny, Frankfurtu nad Menem, Bazyli, Wenecji i Dilingi. Jest notowany w Lipsku jako student tamtejszego uniwersytetu. Prawdopodobnie to pierwszy nasz księgarz z wyższym wykształceniem.

Krzysztof Patruus, syn wspomnianego Jana, prowadził już księgarnię bez jakichkolwiek artykułów ubocznych, handlował więc wyłącznie książkami.

Kolejny etap ewolucji zawodu obserwujemy w Poznaniu w roku 1576 gdy łączy się tu księgarstwo z drukarstwem. Księgarze więc wtedy jednocześnie są nakładcami (wydawcami) książek, sami je drukują, oprawiają i na koniec sprzedają. To jest szczyt łączenia w osobie księgarza tylu różnorodnych funkcji. Odłód ewolucja będzie stopniowo zmie-

rzała w kierunku specjalizacji — oddzielania się w formie osobnego zawodu drukarza, introligatora i wydawcy.

Ciekawostką historyczną jest Walenty Stefański, który w 1839 roku założył w Poznaniu księgarnię połączoną z drukarnią; jego polemek Julian Stefański pracuje do dziś w księgarni samoobsługowej przy Al. Marcinkowskiego, jako księgarz-bibliograf. W tymże samym 1839 roku ołtorzyła podwoje najbardziej bodaj zasłużona dla wielkopolskiego księgarstwa księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego, którego dorobek wydawniczy w ilości 600 tytułów był jak na one czasy ogromny.

W 1916 r. miał Poznań 27 księgarń, w tym — mimo zabiegów germanizacyjnych — aż 12 placówek polskich. Po pewnym rozwoju w warunkach polskich nadszedł kryzys lat 1930—1936, kiedy obroły poznańskich księgarń spadł o 70 proc., a na placu ostały się jedynie rekiny księgarstwa. W rezultacie w 1938 roku było w Poznaniu 28 księgarń, a na terenie województwa 192 (w tym razem 220), z tym jednak, że w większości były to księgarnie małe, sprzedające również inne artykuły, a z książek niemal tylko podręczniki szkolne.

Podczas okupacji Niemcy zlikwidowali poznańskie księgarstwo całkowicie. Nie zdołali jednak zlikwidować księgarzy, z których niejedną zajmował się potajemnym kolportażem ocalałych tu i ówdzie książek.

Wkrótce po II wojnie obok prywatnych firm księgarskich zaczęły powstawać księgarnie społeczne „Czytelnik”, „Wiedza”, „Oświata”, a także ich placówki na terenie województwa. Spółdzielnie te zrzeszone w 1948 r. w Centrali Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich utrzymywały jeszcze w jednym roku wydawanie i dystrybucję książek. Dopiero z chwilą utworzenia w 1950 r. „Domu Książki” zasadniczo oddzielono dystrybucję od produkcji książki i działalności nakładczą.

Dziś więc księgarz przejął już tylko książki od producenta, by doprowadzić je do czytelnika. Pozwala mu to na specjalizację, udoskonalanie zawodu. Wielka rola odgrywa kolporter propagujący i sprzedający książki w zakładzie pracy, w gospodarstwach rolnych, kółkach rolniczych (w samych zakładach HCP działa 30 kolporterów). Wychodzi się z książki na rozmaitych zjazdach (stoisk), kiermaszach, na Międzynarodowych Targach Książki, z których pierwsze i drugie odbyły się w Poznaniu.

Mamy dziś w Wielkopolsce 106 księgarń „Domu Książki”, 3 księgarnie wyznaniowe, a ponadto sprzedaje się książki w 200 sklepach GS, 270 Klubach Ruchu i 2 Klubach MPiK. Przekroczyliśmy więc już znacznie pół tysiąca stałych placówek sprzedaży książki (bez kiosków Ruchu).

Księgarnie się specjalizują, bądź wyodrębniają działy specjalistyczne, by ułatwić odbiorcy znalezienie poszukiwanej pozycji, a i księgarzy lepiej zorientować w olbrzymiej liczbie wydawanych tytułów. Już bowiem w małych pawilonach księgarskich znajduje się po 2 tys. tytułów, by w wielkich księgarniach dojść do 16 tys. Oczywiście i pamięć musi więc księgarz mieć olbrzymią. No i oczywiście zamilowanie do tej pracy.

Jak się zostaje księgarzem? Kadry pełnokwalifikowane pochodzą z Technikum Księgarskiego w Warszawie lub Technikum Poligraficzno-Księgarskiego w Poznaniu. Dla innych kandydatów — obok zamilowania, czytania itp. — warunkiem jest posiadanie matury. Wiedza dochodzi jeszcze konieczność doświadczenia się na kursach bibliograficznych lub wewnątrzzakładowych. O doskonalenie dba m. in. Stowarzyszenie Księgarzy Polskich skupiające w Poznaniu 217 członków, organizujące też współpracę księgarzy z pokrewnymi organizacjami i instytucjami itp.

Zarobki księgarzy kształtują się na wysokości średniej płacy krajowej. Nie są jednak równe, zależą bowiem od obrotu. Szczyty osiąga w okresie sprzedaży podręczników szkolnych lub przed Gwiazdka, gdy w pewnych przypadkach sięgają kilku tysięcy zł miesięcznie. W innych spadają (np. okres wakacji letnich). Płaca jest też zróżnicowana w zależności od tytułu zawodowego (kandydat księgarski, młodszy księgarz, księgarz, starszy księgarz), od stanowiska służbowego (np. kierownik księgarni dostaje więcej) i od kategorii księgarń.

Stale obracając się wśród nowości wydawniczych są księgarze na ogół świetnie zorientowani w aktualnej problematyce kulturalnej, czy społeczno-politycznej naszych czasów i jako tacy stanowią ważne ogniwo naszego frontu ideologicznego, codziennie przecież upowszechniają postępowe myśli w szerszych rzeszach społeczeństwa.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

„Dzieło Narodu” cenna książka TRZZ

Wyszła z druku V tom wydawanego przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich „Rocznika Ziemi Zachodnich i Północnych” pt. DZIEŁO NARODU. Wydawnictwo to jest poświęcone osiągnięciom Polski Ludowej na ziemiach zachodnich i północnych w XX-lecie oraz stanowi dalszy ciąg

Urbanizacja Wielkopolski

Dynamika naszych miast

Wśród zadań, jakie stawia sobie ruch robotniczy, zawarte jest dążenie do likwidacji różnic między miastem a wsią. Z okazji wejścia w 20-lecie Polski Ludowej zastanawiamy się, w jakim stopniu ten dezyderat został spełniony w Wielkopolsce. Czy w związku z rozwojem miast mogły się zmniejszyć różnice pomiędzy nimi a wsią?

Do niedawna czynnikami miastotwórczym a później podtrzymującym byt miasta były rzemiosło i handel oraz inne typy nierolniczego usług dla okolicy. Miasteczka, które ten charakter zachowały, oprócz układu ulic i tradycji mało co dziś różnią się od wiejskich siedzib władz gromadzkich. Raszków, Miechów, Władysławów. Nowe Miasto zostały skreślone z rejestru miast i zaliczone do wsi. Inne, jak: Pogorzela, Kobylin, Klecko — raczej wędrują. Gdybyśmy się przypatrzyli innym miastom, czy wsiom przekształcającym się dynamicznie w miasta (forma przejściowa — osiedla) jak Skalmierzycze, Wapno — stwierdzilibyśmy, że u podłoża ich rozwoju tkwi przemysł.

Przemysł potrzebuje ludzi, którzy chcą mieszkać w pobliżu zakładu pracy, wymagają więc mieszkań, różnych udogodnień i usług. Trzeba więc stawiać budynki mieszkalne i usługowe. Tak rośnie miasto, wychodząc daleko poza stare granice. A że musi zbierać swoje produkty przemysłowe, stara się o łączność z innymi ośrodkami, a także z okolicą rolniczą, gdyż bez dostaw żywnościowych samo istnieć nie mogłoby.

A więc przemysł. Przed pierwszą wojną światową nastawiony prawie wyłącznie na zaspokojenie potrzeb rolnictwa koncentrował się przede wszystkim w Poznaniu i w znajdującym się w nieco innej gospodarce i politycznej sytuacji Kaliszu (zabór rosyjski). W okresie międzywojennym oba te ośrodki wyróżniały się liczbą większych fabryk. W innych miastach były raczej drobne wytwórnie, przechodzące raz po raz kryzysy. Nie mogło też być mowy o

planowym rozwoju przemysłu i równomiernym rozłożeniu go na mapie województwa, interes prywatnych właścicieli bowiem kolidował z interesem społecznym. Dopiero po ostatniej wojnie, po nacjonalizacji przemysłu, w oparciu o planową gospodarkę i o inwestycje państwowe, można było prowadzić właściwą industrializację kraju. Mimo zniszczeń wojennych

już w roku 1960 mieliśmy w Wielkopolsce (województwo w Poznaniu) 4341 fabryk, wytwórni i zakładów przetwórczych, w ciągu następnych dwóch lat przybyło ich 98. Z procesem tym łączy się wzrost stanu zatrudnienia w przemyśle i w ogóle poza rolnictwem i — co za tym idzie — zwiększa się liczebność mieszkańców miast. Ilustruje to poniższa tabela.

Rok	Liczba miast do 1 tys. mieszkańców	od 1-2 tys.	od 2-5 tys.	od 5-10 tys.	od 10-20 tys.	od 20-50 tys.	Powyżej 50 tys.
1931	1	18	44	21	7	2	1
1946	—	28	40	19	6	4	—
1962	—	14	43	19	17	4	1

Na obniżenie się liczby ludności miast województwa w r. 1946 wpłynęły straty w czasie okupacji i odpływ wielu mieszkańców do województw zachodnich. W następnych latach — jak widzimy — liczby miast, mających powyżej 10 tysięcy mieszkańców, powiększyła się z 10 (w r. 1931 i w r. 1946) do 22.

Ludność miast województwa w granicach dzisiejszych powiększyła się z 503,7 tys. (dane z roku 1946) do 752,4 tys. (pod koniec 1962 r.) czyli o 248 tys. ludzi. Nie jest to wyłącznie przyrost naturalny, który wg obliczeń wynosił w przybliżeniu ok. 100 tys. Poszukajmy więc, skąd w miastach znalazło się około 148 tys. nowych ludzi.

Przypatrzmy się ludności wiejskiej. W roku 1946 na wsi wielkopolskiej (w granicach dzisiejszych) mieszkało 1307 tys. ludzi, a w r. 1962 — 1312 tys., czyli wzrost wyniósł zaledwie 5 tys., podczas gdy sam przyrost naturalny przyniósł około 320 tys. osób. Jak z tego rachunku wynika, odpłynęło ze wsi około 315 tys. ludzi. Część wywędrowała na ziemie zachodnie, znakomita zaś większość — do najbliższych miast, a także do Poznania, który z 268 tys. (1946 r.) podniósł swoją ludność do 423 tys. (r. 1962).

Prawda, że ten odpływ aczkolwiek w mniejszym zakresie

— ludzi ze wsi do miast — odbywał się również w okresie międzywojennym, przede wszystkim do Poznania. Różnica jednak pomiędzy tymi okresami polega na tym, że wówczas w miastach ludzie szukali pracy, której najczęściej nie znajdowali. Ich tragiczne losy w Poznaniu opisuje M. Ratajowa w swoich wspomnieniach: „Zauki grzesznego miasta”. Po wojnie — ludzi do pracy szukał przemysł usytuowany w Poznaniu i w miastach województwa. Równocześnie państwo przystąpiło do budowy nowych mieszkań. Zarobki rodzinne, gdy kilku ludzi zaczęło pracować w fabrykach i usługach, pozwoliły także na budownictwo indywidualne. Na 101 jednostek miejskich 91 pobydowało nowoczesne dzienne, pod względem usytuowania i architektury tak bardzo różniące się od starych centrów. W tych centrach prymitywne sklepiki i punkty usługowe zostały zastąpione przez nowe wygodne placówki. Bruki ulic nie były zakryte dywanami asfaltu. Dziesiątki miast odnowiły frontowe elewacje domów, nadając sobie nowoczesny estetyczny wygląd. Określimy to zjawisko jako polepszenie się „miejskości” miast.

Oczywiście ta „miejskosc” nie postąpiła tak daleko, jak tego życzyłby sobie zasiedlający od kilku pokoleń mieszkańcy miasta i szybko dostosowujący się do życia w nim przybysz. Rozwinęła się ona na taką skalę, na jaką pozwalały warunki terenowe, czas, finanse, siły ludzkie i zasoby materiałowe.

Czy rozwojowi miast towarzyszy stopniowe likwidowanie różnic między nimi a wsią? O tym następnym razem.

JAN PLUZYŃSKI

CENTRALNE LABORATORIUM
OBRÓBKI PLASTYCZNEJ

ZAWIADOMIENIA, ZE

z dniem 15 maja 1964 r. zostaną przeniesione biura Dyrekcji z placu Curie-Skłodowskiej nr 1.

na ULICĘ GROBLA 15

M2904

Pracownicy poszukiwani

- EKONOMISTĘ do prowadzenia zagadnień gospodarki materiałowej oraz
- INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW,
- INŻYNIERÓW - KONSTRUKTORÓW,
- INŻYNIERÓW - TECHNOLOGÓW,
- INŻYNIERÓW BUDOWLANEGO z uprawnień,
- KIEROWNIKA ORGANIZACYJNEGO,
- ŚLUSARZY,
- TOKARZA,
- FREZERA

przyjmą zaraz WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY MECHANIZACJI BUDOWNICTWA „ZREMB” W POZNANIU, ulica Przemysłowa 39. M2979

Dnia 13 maja 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza droga i nigdy niezapomniana koleżanka

Przewielebnemu Duchowiśnemu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Załozcie Fabryki Kosmetycznej „Lechia”, Współpracownik. Oddział III, Zarząd: Towarzystwa Miłośników m. Poznania, Polskiego Związku Filalistów, Koło Poznańskie, Miasto i Stowarzyszenia Drogistów Polskich — Oddział w Poznaniu, Pracownikom: „Herbapolu”, Bibliotece Główniej Politechniki Poznańskiej i Państwowego Archiwum Wojewódzkiego w Poznaniu, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy udzielili pomocy i okazali tyle serca, składając dowody współczucia, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie, sp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Z głębokim żalem żegnają

Koleżanki i Koleżdy
PRZYCHODNI
OBOWODOWEJ
POZNAN
STARE MIASTO
Al. Marcinkowskiego 21
228406

Dnia 13 maja 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza droga i nigdy niezapomniana koleżanka

Przewielebnemu Duchowiśnemu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Załozcie Fabryki Kosmetycznej „Lechia”, Współpracownik. Oddział III, Zarząd: Towarzystwa Miłośników m. Poznania, Polskiego Związku Filalistów, Koło Poznańskie, Miasto i Stowarzyszenia Drogistów Polskich — Oddział w Poznaniu, Pracownikom: „Herbapolu”, Bibliotece Główniej Politechniki Poznańskiej i Państwowego Archiwum Wojewódzkiego w Poznaniu, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy udzielili pomocy i okazali tyle serca, składając dowody współczucia, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie, sp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Z głębokim żalem żegnają

Koleżanki i Koleżdy
PRZYCHODNI
OBOWODOWEJ
POZNAN
STARE MIASTO
Al. Marcinkowskiego 21
228406

„S P O Ł E M” ZSS BIURO HANDLOWE
W POZNANIU, przy ul. Powstańców Wlkp. 2a
POSZUKUJE

MAGAZYNÓW MUROWANYCH
WZGLĘDNIE DREWNIANYCH
o powierzchni od 200 — 4.000 m² na
terenie Poznania.

Zgłoszenia przyjmuje się w Biurze Handlowym,
przy ulicy Powstańców Wielkopolskich nr 2a.
22065m

Praca

Pomoc domowa do dziecka i prac domowych potrzebna (może być z prowinicji). Smarżak, Poznań-Szczepankowo, Skibowa 23.
21744g

Poszukuję fachowca kwalifikowanego w dziedzinie piekarnictwa względnie w dziedzinie piekarnictwa do pieczenia na dużym metrażu w woj. gdańskim. Wiadomość: Kwizdyń, ulica Chopina 30, telefon 547.
K2977

Fotografkę mistrza lub celadnika zaangażować właścicieli zakładu, starszy, samotny. Możliwość w przyszłości przejęcia prosperującego zakładu. Warunki idealne. Oferty pisemne: „R-4379” PAR, Warszawa, Poznańska 33.
K2976

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki tano. Trautgutta 11 m. 4. od godz. 16.
21789g

Sprzedam wózek dziecięcy. Fabryczna 34 b m. 28.
21673m

Szafę biblioteczną kombinowaną, zegar stojący „Becker”, toaletka, stol średnica 1,25 — sprzedam okazynie. Armii Czerwonej 10 m. 1.
21787g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki tano. Trautgutta 11 m. 4. od godz. 16.
21789g

LoKale

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Żurawia 5 m. 12.
2147am

Zamienię samodzielnie mieszkanie-pokój z kuchnią na podobne, wzgl. na kawalerkę, ewentualnie na duży pokój najchętniej w nowym budownictwie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21236m.

Sprzedam lub wdzierżawię gospodarstwo 18 ha z budynkami, blisko stacji, z powodu starości. Wawrzyn Szalaty, Starczanowo, poczta Nekla.
7922p

Sprzedam parcelę na Staroście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21116g.

Sprzedam tano działkę na ogródek i 2 morgi ziemi. Poznań-Podolany, Kosowska 26.
21133g

Bydgoszcz! Wille siedmioizbowe, komfort, nowa, wolna sprzedaż lub zamienię na podobną w Trójmieście. Poznań (Poznańskiem) — miasta powiatowe, Toruń, Włocławek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21112g.

Bydgoszcz! Wille siedmioizbowe, komfort, nowa, wolna sprzedaż lub zamienię na podobną w Trójmieście. Poznań (Poznańskiem) — miasta powiatowe, Toruń, Włocławek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21112g.

dzis w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Biekitna sztafeta”: 8.05 Muzyka i aktualności; 9.10 Dla kl. III „Zabrzęcały, zabrzęcały chrabaszcze”; 9.20 Polskie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „Na placu zabaw”; 10. Koncert symf.; 11 „Trzeci wybieg”; 12.15 Repertarz Red. Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodie”; 13.10 Melodie jazzowe; 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14. Proszę mówić słuchamy — Waldemar Babinec; 14.20 Muzyka popularna; 14.40 „Na krancach czasu” repertarz; 15.10 Dla uczniów szkół średnich „Z historią pod ręką”; 16.05 Kultura pełna poszukiwań; 16.35 „Ewa i Księżyc”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05 Poradnik językowy w oprac. prof. dr W. Doroszewskiego; 17.25 Repertarz literacki; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Uniwersytet Radiowy pog. mgr J. Cwigoda pt.: „Na Merkurym nieznosnie gorąco”; 19. Język rosyjski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 „Rozmowy z posłami”; 19.40 Melodie ludowe; 20.26 Sport; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny z Rozgłośni Łódzkiej; 21.45 Koncert żywych; 22.25 W X-lecie śmierci prof. Zdzisława Jachimieckiego; 23.10 Sport.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 Spotkania 64 — aud. dokument. pt.: „Na polskich drogach”; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10. Koncert Małej Orki. Detet pod dyr. H. Bełmicka; 10.30 z życia ZSRR; 11 Muzyka operowa; 11.40 Transmisja ze startu honorowego do VI etapu W. P. w Berlinie; 11.50 Wiązanka melodii z filmu: „Przygoda pod samofonem”; 12.45 „Nasze sprawy obojętne”; 13.25 „Portret z konwalia” pow. J. Piaseckiego; 13.35 Muzyczny tydzień Poznań o młodzi dr J. Młodziejowski; 14.05 Koncert Pozn. Ork. Smyczkowej p. dyr. J. Młodziejowski; 14.35 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15.35 Dla dzieci odc. opow. Aleksandra Tołstoja pt.: „Jak gdyby nigdy nic”; 16.30 Transm. z zakończenia VI etapu W. P. w Lipsku; 18 „III Spartakiada Wielkopolski”; 18.10 Poznańskie soliste; 18.30 „Turniej piosenkarski”; 18.45 „Nad teziem IV Zjazdu”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Odtworzenie fragm. konc. Festiwalu Muzyki Polskiej w Bydgoszczy i Toruniu; 22 Sport i oficjalne wyniki VI etapu W. P. z Lipska; 22.10 II Festiwal Przyjaźni „Kiamstwo” słuch.; 23.10 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.05, 17.50, 19, 21.35, 23.50.

Transmisje z trasy VI etapu W. P.: godz. 13, 14, 14.30, 15, 15.30, 16.

TELEWIZJA: 10.55 Program szkolny dla klas II; 16.25 Program dnia; 16.30 XVII Kolarski W. P. (Lipsk); 17.15 Młodzi z okienka; 17.30 Zrobimy to sami; 17.45 „Podręcznik bez liter”; 18.05 Wielokropek; 18.25 Nie tylko dla pań; 18.55 Film krótki; 19.10 Mowa fakty; 19.20 Wschodnia TV; „Białe damy nie ma”; 19.30 Dobranoc; 20 Dziennik; 20.30 Świętowie; 21 „Studio 63”; „Gry i zabawy” J. Borkowicza.

†
Dnia 13 maja 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia, siostra, szwagierka, bratowa, siostrzenica, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 44, sp.

dr Maria Kizierowska
z domu MÜLLER
specjalista chorób wewnętrznych
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona we wtorek, 19 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym św. Jana Vianney na Solcu.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŁŻ Z CÓRKĄ
I RODZINĄ
Poznań,
ul. Podhalańska 4.
22807g

S. † p.
KS. PROFESOR MGR
Stanisław Szymański
kanonik Kapituły św. Jerzego na Zamku w Gnieźnie, szambelan Jego Świątobliwości, długoletni Oficer Duchowny Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, były wiezień obozów koncentracyjnych

zmarł dnia 14 maja br. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 63 lata i 37 kapłaństwa.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Gnieźnie w kościele św. Piotra, 16 bm., o godzinie 10. Następnego pogrzeb na przyległym cmentarzu.
PRAŁAT PREPOZYT
KAPITUŁY
ŚW. JERZEGO
NA ZAMKU
W GNIEZNI
REKTOR
ARCYBISKUPIEGO
SEMINARIUM
DUCHOWNEGO
W GNIEZNI
22843g

Dzisiaj odczyt dyr. Cz. Kałużnego

W sali błękitnej Pałacu Kultury odbędzie się dzisiaj, o godz. 17, odczyt dyrektora Departamentu Ministerstwa Kultury i Sztuki, Cz. Kałużnego, pt. „Społeczny ruch regionalny w kraju — osiągnięcia i perspektywy rozwoju”.

Jest to pierwsze z cyklu spotkań, jakie Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne zamierza organizować z przedstawicielami środowisk twórczych i działaczami społeczno-kulturalnymi naszego miasta, województwa i z innych ośrodków kraju. (c)

Nowa wystawa w Muzeum Broni

W dwudziestą rocznicę bitwy pod Monte Cassino zorganizowano w Muzeum Broni przy Starym Rynku okolicznościową wystawę pamiątek uczestników walk.

Wystawa będzie czynna do 26 bm. (na)

Wyjaśnienie MPWiK w sprawie wody

Wczoraj zamieściliśmy informację, uzyskaną z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, z której wynikało, że prace, związane z naprawą uszkodzenia rurociągu na Wildzie dobiegły końca, w związku z czym dopływ wody miał wczoraj ulec poprawie. Tymczasem liczni Czytelnicy informowali nas telefonicznie, że do godzin wieczornych w niektórych dzielnicach w dalszym ciągu woda nie dochodzi do wyższych pięter. Poprosiliśmy znowu dyrekcję MPWiK o wyjaśnienie. Jak się okazało, o pogorszeniu w dostawie wody nastąpiło na skutek wylania — wczoraj w godzinach rannych — prądu, na skutek czego pompy nie mogły regularnie działać.

Z informacji dyrekcji wynikało, że dziś w pozostałych dzielnicach naszego miasta dopływ wody powinien być regularny. Oby!

(t)

Rozmawiamy z czytelnikami

Gdyby wczoraj do nas nie pisali...

Gdy przed trzema miesiącami powoływaliśmy do życia rubrykę „Wczoraj pisali do nas...”, założenia jej były skromne. Pragnęliśmy pokazać w niej, w telegraficznym skrócie, przekrój codziennych spraw czytelników, którymi nie zawsze są wielkie problemy, niemniej zasługują na odnotowanie. Rubryka, nie rosząc sobie wielkich pretensji, miała sygnalizować drobne bolączki.

A czytelnicy mają sporo słusznych uwag; zredagowane w sposób zwięzły, szybko docierają do zainteresowanych instytucji. Prawie każdy sygnał wywołuje reakcję; napływają do redakcji zawiadomienia o... usuwaniu wskazanych usterek. Wyjaśnienia cechuje przy tym na ogół rzeczowość. Nadchodzą one przy tym — co warto podkreślić — bez zwracania się do redakcji do instytucji o odpowiedź.

...Obwodowy Urząd Poczto-Telekomunikacyjny Poznań 1 zawiadamia, że w rejonie Kiekrza korespondencja i prasa będą już dostarczane bez opóźnień...

...Rejon Służby Drogowej Prezydium DRN Nowe Miasto zapewnia, że do 30 kwietnia rowy odpływowe przy ul. Równiej i Pochylej będą oczyszczone...

...Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN Stare Miasto pisze, że w najbliższym czasie nowy Rentgen usprawni prześwietlanie chorych i na zdjęcie nie trzeba będzie czekać po kilka tygodni...

Itđ, itp...

Drobiazgi? Tak! Ale gdy przyjmujemy, że takich notatek-sygnałów w rubryce „Wczoraj pisali do nas...” ukażę się 350, a 300 z nich spowodowało szybkie załatwienie jakichś spraw, to można chyba rzec bez przesady, że są to nieźle rezultaty. Przy niosła je współpraca obywateli z instytucjami — przy współudziale naszej gazety.

Cieszy nas fakt pośredniczenia w załatwianiu spraw ludzkich. Zarazem budzą się pewne refleksje. Drobne postulaty Czytelników, zamieszczane w „Głosie”, znajdują na ogół szybkie odzewy u zainteresowanych czytelników. Mielimy nadzieję, że także krótkie artykuły, omawiające poważne problemy, będą przez zainteresowanych traktowane podobnie. Dotychczas niestety nazbyt jeszcze mało, zgodnie z dewizą „mi-

lenie jest złotem”, instytucje i przedsiębiorstwa czekają aż redakcja zapomni o poruszanym temacie.

O tym, że Czytelnicy chętnie korzystają z naszej rubryki, świadczy zwiększenie się liczby listów do redakcji. Część z nich ukazuje się na naszych łamach, przynosząc wspomniane rezultaty. A że tak się dzieje jest w tym niewątpliwie spora zasługa Czytelników. Nie będzie zatem przesadą w stwierdzeniu, że nie udało się nam to czy owo gdyby wczoraj do nas nie pisali... (J. K.)

MAJ 15 piątek

Zofia, Izabela

Słońce: 3.58—13.41

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 15 i 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 18 „Maly Kominiarczyk”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — przedst. zamkn.

KINA

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 45 i 20.15 „Sportowe życie” (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20.30 „Wojna trojańska” (wio-

Izby bez reflektantów!

Biuro zamiany mieszkań — w III kwartale

Chyba najwięcej kłopotu przysparzają obecnie władzom kwaterunkowym zwalniane mieszkania w starym budownictwie.

Nie ma żadnych przepisów, iż przydział z list należy realizować w nowym budownictwie, jednak mimo to nie ma reflektantów na wolne izby w starych domach.

Wskutek tego, w naszym mieście tygodniami stoją wolne mieszkania, co — zważywszy aktualną sytuację mieszkaniową — jest jakimś nieopracowanym paradoksem. Bo, z jednej strony sporo osób znajdujących się w nie najlepszych warunkach czeka na ich poprawę, z drugiej — w każdej dzielnicy można znaleźć puste mieszkania.

Dla uzdrowienia omawianej sytuacji przystąpiono już do skreślania z list na 5-latkę tych, którzy nie chcą wyrazić zgody na mieszkania wskazane im przez kwaterunki w starych domach. Od stycznia br. Oddział Spraw Lokalnych na Jeźcach skreślił np. z listy przydzielonych na obecną 5-latkę 7 rodzin, które zrezygnowały ze wskazanych im mieszkań. Skreślenia te zatwierdził Miejska Komisja d/s Rozdziału Mieszkań przy Prezydium RN Poznania. Z tych 7 rodzin niektóre zrezygnowały z otrzymania samodzielnego mieszkania tylko dlatego, że wskazane znajdowało się w starym budownictwie.

Jesteśmy zdania, że decyzje władz są jak najbardziej słuszne, gdyż z braku dostatecznej liczby nowych mieszkań i w starych budynkach muszą być zaludnione, zgodnie z normami.

Najmniej reflektantów jest zwykle na wspólne mieszkania. Toteż dobrze się stało że Prezydium RN Poznania podjęło ostatnio uchwałę o utworzeniu w naszym mieście biura zamiany mieszkań. Ma ono być czynne od III kwar-

tału br. Z tą chwilą zmniejszą się chyba kłopoty osób, które od dawna pragną zamienić duże mieszkania na mniejsze lub odwrotnie.

Osobny problem, to zagadnienie przebudowy dużych, wspólnych mieszkań. Jak do tej pory, tylko w nielicznych przypadkach dokonują tego (zazwyczaj przy generalnym remoncie) DZBM-y. Tymczasem mieszkań, zamieszkałych przez 2 lub 3 rodziny — a dających się rozdzielić jest w naszym mieście sporo. Toteż — naszym zdaniem — tam gdzie to jest możliwe należałoby, po uzgodnieniu sprawy z władzami kwaterunkowymi i nadzorem budowlanym, ułatwiać lokatorom przebudowę we własnym zakresie. Jedną z dróg — to umożliwienie spłaty należności za przebudowę poprzez ratalny system ORS-u. (a)

Postulaty z Puszczykówka

Wielu mieszkańców Puszczykówki i Puszczykówka z zadowoleniem przyjęło opublikowaną niedawno na łamach „Głosu” wiadomość o nowych placówkach, jakie zamierza uruchomić na tamtym terenie PSS. Puszczykowo jest jednak znacznie lepiej „wyposażone” w placówki handlowe, a w Puszczykówku przybędzie w tym roku jedynie kawiarnia.

Dobre i to. Przydałby się jednak drugi kiosk „Ruchu” i to po drugiej stronie torów. Należałoby również uruchomić bar, w którym wycieczkowiec mógłby nabyć mleko, kawę, kakao czy inne napoje. Dalszym mankamentem jest to, że w Puszczykówku nie ma odpowiednio wyposażonego sklepu spożywczego. Ten przy ul. Dworcowej nazwać można jedynie magazynem, gdyż jest tam więcej miejsca na worki i skrzynie, niż dla kupujących.

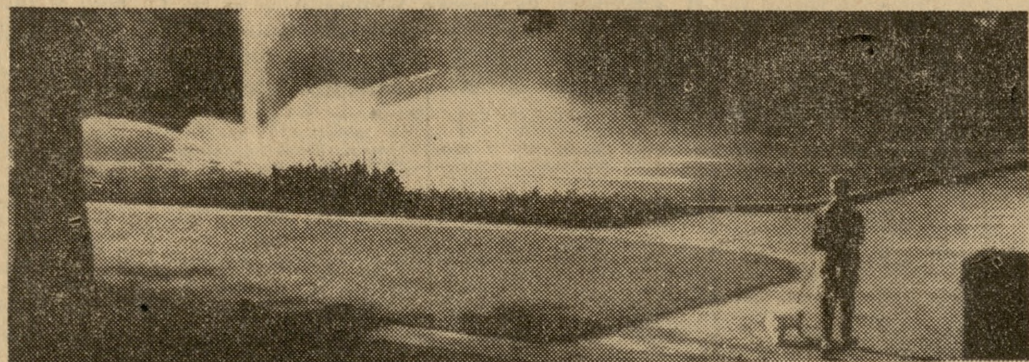
Inny sklep, przy ul. Jakubowskiego, sprawia nieco lepsze wrażenie, ale zatrudnione tu ekspedientki, choć obsługują klientów szybko i dość grzecznie, niekiedy wychodzą podczas dużego ruchu po sprawunki dla siebie, lub kończą wcześniej pracę pod pozorem odniesienia pieniędzy na pocztę.

Tak więc rzecz w tym, by „opiekunowie” sklepów w Puszczykówku zechcieli zwrócić baczniejszą uwagę na pracę i wygląd tych placówek. (l)

Przed Operą

Jedno z najprzyjemniejszych miejsc spacerowych — park przed Operą. Widoczna na zdjęciu fontanna szczególnie pięknie prezentuje się wieczorem, gdy podświetlają ją różnokolorowe reflektory.

ot. — K. Przychodźki



Wieczór autorski J. Iwaszkiewicza

Wybitny pisarz, prezes Związku Literatów Polskich, Jarosław Iwaszkiewicz, przybędzie do Poznania i w poniedziałek, 18 bm. spotka się z czytelnikami swoich książek.

Wieczór autorski J. Iwaszkiewicza, organizowany przez Bibliotekę Miejską im. E. Raczyńskiego, odbędzie się w sali Pałacu Działalności. Początek o godz. 18. (c)

CO NOWEGO W PAŁACU KULTURY

W najbliższą niedzielę, 17 bm., w Pałacu Kultury odbędzie się finał konkursu krajoznawczego pt. „Znam Północne i Zachodnie Ziemię Polski”. W poprzednich eliminacjach brało udział osiem szkół, w tej liczbie 6 z Poznania. a po jednej z Wolsztyna i Krotoszyna. Łącznie startowało 130 uczestników. Współorganizatorem imprezy jest TRZZ.

Początek niedzielnych finałów o godz. 16 w sali marmurowej.

*

Poznański Oddział Polskiego Związku Entomologicznego urządza wystawę, której celem jest spopularyzowanie wiedzy o owadach, ich roli w przyrodzie i gospodarce człowieka. Wystawa zostanie otwarta w niedzielę, 17 bm., w Pałacu Kultury i potrwa do 31 bm. Codziennie będzie ona czynna w godz. od 10 do 18. Równocześnie — 17 bm. o godz. 12, a w okresie od 24 do 31 bm. o godz. 11 odbywać się będą pokazy filmów o owadach. (c)

Premie z funduszu zakładowego na książeczkach PKO

Tylko w pierwszej dekadzie maja zakłady pracy w naszym województwie wypłaciły 19 mln. zł poprzez książeczki oszczędnościowe PKO tytułem nagród z funduszu zakładowego. Od początku akcji wypłat z tego funduszu, na książeczki PKO wpłacono do 10 bm. — 89 mln. zł. (c)

INFORMUJEMY

Filharmonia Poznańska zawiadamia słuchaczy koncertów poznańskich, że z przyczyn niezależnych od organizatorów unieważnia się bilety na koncert sobotni 16 bm. Bilety zakupione na ten dzień można wymienić w kasie Filharmonii w niedzielę, 17 bm. przed koncertami, które odbędą się o godz. 11 i 19. Pieniądze za bilety niewykorzystane będzie można odbierać w kasie Filharmonii 18 bm.

odpowiadamy

Jan W. ul. Śląska. — Za list i uwagi w nim zawarte dziękujemy. Wykorzystamy je w artykule potępiającym palenie papierosów. (1100)

W. Kwiatkowska. — Niestety pisze Pani tak niewyraźnie, że nie możemy odczytać. Dlatego list pozostawiamy bez odpowiedzi. (1094)

Stala Czytelniczka z Poznania. — Podobnie jak dla kobiet, tak i dla mężczyzn istnieje poradnia, która się mieści przy ul. Polnej, wejście z ul. Świerczewskiego (1111)

WARSAWA BERLIN WPŁYWA Przed opuszczeniem Poznania

W czwartek ok. godz. 8 rano kolarze uczestniczący w Wyścigu Pokoju opuścili gościnną Poznań. Tym razem nie było startu honorowego ani ostrego. Zawodników pożegnano w restauracji „Adria”, skąd udali się oni na dworzec kolejowy i pociągiem wyruszyli w drogę do Świebodzina, na start do 5 etapu.

Przed „Adria” od 6 — rano stały tłumy entuzjastów kolarstwa. Poznań serdecznie żegnał kolarzy, którzy dwa dni temu dostarczyli tylu niezapomnianych wrażeń. Większość ekip mały odcinek z hotelu na dworzec przejechała w autokarach. Wyjątkiem byli tylko Polacy, oni jako ostatni zjedli śniadanie i do pociągu udali się na rowerach, żegnani na ulicach przez tysiące tłumy.

Bardzo wesoły nastrój panował wśród Polaków podczas śniadania. Zawodnicy wspominali, że w historii wyścigów nie zdarzył się jeszcze przypadek, aby w Berlinie wygrał polski kolarz. Przed kilku laty szansę taką miał Piechaczek, ale przewrócił się. Może tym razem się uda?

*

Jeden z najsympatyczniejszych polskich kolarzy, debiutant Antoni Palka, tuż przed odjazdem na dworzec stwierdził, że brak mu rękawiczek kolarskich, które zostawił w hotelu. „Może to na szczęście — powiedział, nie będę już ich szukał”.

*

Kapitan zespołu polskiego Jan Kudra uważa, że obecna nasza drużyna jest najsilniejszą, jaką wystawiliśmy w ostatnich latach. Pechowiec Zapala czuje się świetnie, nie go już nie boli, a koleży mówią o nim: „Zapala jest jak skała”. Małeńki ten kolarz założył się z maszynistą drużyny polskiej — Wolnym, że wygra jeden z najbliższych trzech etapów.

*

Podczas pobytu w Poznaniu do drużyny polskiej bez przerwy napływały depechy z gratulacjami. W depechy KC ZMS do Zielńskiego i Gądzę czytamy m. in.: „Wasze zwycięstwo obserwowane przez miliony młodzieży w naszym kraju, było jednym z najpiękniejszych akcentów roz-

VI etap

VI etap Berlin — Lipsk 193 km. Start ostry o godz. 12. Przypuszczalne zakończenie etapu 16.45 — 17.15.

Radio transmituje w programie II relacje z ostatnich kilometrów oraz zakończenie etapu od godz. 16.

Telewizja transmituje od godz. 16.30.

dalekopisem

◆ Bokserzy węgierscy, którzy przebywają w Polsce, rozegrali drugie spotkanie. Tym razem w świetlicy mierzyli się z reprezentacją Krakowa. Pięściarze krakowscy pokonali drużynę Honedu 14:6.

◆ W Spale nastąpiło otwarcie mistrzostw Polski kobiet w szachach na rok 1964. Startuje w nich 13 zawodniczek.

◆ Na Stadionie Ludowym w Sosnowcu I-ligowe Zagłębie rozstrzygnęło meczu z reprezentacją Orlat Śląska (1:1).

◆ Wielkie zainteresowanie w kolach sportowych wzbudził projekt zorganizowania w 1965 roku rozgrywek o Puchar Europy w lekkiej atletyce. Do Pucharu zgłosiły się drużyny męskie 23 krajów. Z czołwki zabrało tylko Finlandia. Do rozgrywek drużyn kobiecych zgłosiło się 18 państw.

ZNICZ (Zabikowo) — g. 19.30 — „W rytmie rock and rolla”.

WYSTAWY

SALON PTF (ul. Paderewskiego nr 7) — „Amatorska Fotografia Amerykańska” — g. 10—19.

BWA Arsenál (Stary Rynek) — „Wystawa Retrospektywna Malarstwa i Rysunku” — Stanisława Szczepańskiego — g. 10—19.

SALON TMMP (St. Rynek 10) — „Piękno Ziemi Wolsztyńskiej” — g. 9—18.

PAŁAC KULTURY — Grafika Książkowa Plastikowa Poznańskich — godz. 10—18; Wystawa Fotofilmów Filmów Oświatowych i Wydawnictw Popularno-Oświatowych — Złoty Korytarz i p. Pałacu.

woju naszego sportu w ostatnim okresie. Jedźcie tak dalej i zwyciężajcie!”

*

Najwięcej pracy mieli w czwartek rano celnicy. Przed odjazdem pojazdów bagażowych przeprowadzili oni kontrolę celną wszystkich uczestników a następnie kolumna z zapieczętowanym bagażem wyruszyła pod kontrolą celników na granicę. (PAP)

Polacy w Berlinie na 2 i 5 pozycji

Dokończenie ze str. 1

tem oświadczyli, że zrobią wszystko, aby jeden z nich był pierwszym w Berlinie.

Po minięciu granicy na Odrze, którą jako pierwszy przejechał Schur, odbyła się w Frankfurcie druga lotna premia. Tym razem punkty do klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza wyścigu zagarnął Mickeln (NRD). Drugim był Belg Spruyt. Następne kilometry nie przyniosły nic ciekawego.

Na ulice Berlina wszyscy wjechali razem. Tysiące ludzi po obu stronach trasy gorącymi oklaskami dopingowało zawodników, którzy teraz wzmacniając tempo, mknęli na stadion. Na 4 km przed metą nastąpił gwałtowny atak Belga Spruyta i Polaka Kudry. Wyforsowali się do przodu i wydawali się, że ta dwójka ma szansę jako pierwsza wjechać na stadion. Jednak kilkaset metrów przed metą peleton doszedł uciekinierów. Najszybciej finiszował Smolik (CSRS), który stoczył porównującą walkę z Gądzą, który zajął drugie miejsce. Trzecim był Spruyt, a czwartym Appler (NRD). Piątą miejsce zajął Kudra.

WYNIKI INDYWIDUALNE V ETAPU

1. Smolik (CSRS)	3:59,36
(z bonifikatą)	
2. GAZDA (POLSKA)	4:00,06
(z bonifikatą)	
3. Spruyt (Belgia)	4:00,36
4. Appler (NRD)	—
5. KUDRA (POLSKA)	—
6. Schejbal (CSRS)	—
7. Jacquemina (Belgia)	—
8. Megyerdi (Węgry)	—
9. Hautamaki (Finlandia)	—
10. Czerepowicz (ZSRR)	—
11. ZIELINSKI (POLSKA)	—
12. ZAPALA (POLSKA)	—
13. PALK (POLSKA)	—
14. GAWLICZEK (POLSKA)	—

WYNIKI DRUŻYNOWE V ETAPU

1. Belgia	12:01,48
2. CSRS	—
3. POLSKA	—
4. ZSRR	—
5. NRD	—
6. Finlandia	—
7. Rumunia	—
8. Węgry	—
9. Francja	—
10. Bulgaria	—

KLASYFIK. INDYWIDUALNA PO 5 ETAPACH

1. Smolik (CSRS)	14:48,13
2. Moiceanu (Rumunia)	14:49,31
3. ZIELINSKI (POLSKA)	14:49,51
4. GAZDA (POLSKA)	14:50,07
5. Hoffmann (NRD)	14:50,19
6. Mickeln (NRD)	14:50,27
7. Dolezal (CSRS)	14:50,31
8. Juszkowski (Węgry)	—
9. PALK (POLSKA)	—
10. Boltezar (Jugosławia)	—
11. ZAPALA (POLSKA)	14:51,00
12. Jacquemin (Belgia)	14:51,07

Ten sam czas, co Jacquemin — ma jeszcze 19 kolarzy, a wśród nich — KUDRA i GAWLICZEK.

DRUŻYNOWO PO 5 ETAPACH

1. NRD	— 46:31,34
2. CSRS	— 46:33,54
3. Rumunia	— 46:34,57
4. POLSKA	— 46:35,26
5. Węgry	— 46:36,12
6. Bulgaria	— 46:39,55
7. ZSRR	— 46:43,15
8. Francja	— 46:47,42
9. Jugosławia	— 46:50,18
10. Dania	— 46:58,41

NAJAKTYWNIJSZY KOLARZ

1. Smolik (CSRS)	30 pkt.
2. Appler (NRD)	18 „
3. GAZDA (POLSKA)	18 „

Dziś VI etap z Berlina do Lipska. Nasz punkt informacyjny czynny będzie od godz. 14. Jego numer:

654-88

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.

DYZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telef. 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmonskiego 20, telef. 544-44); POWIATOWE PR — ul. Kościuszki 103, telef. 86-86

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35, TYLKO DYZUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Staroleńska 79.